

Na Wawelu, proszę pana,
Mieszkał smok, co zawsze z rana
Zjadał prosię lub barana.

Przy obiedzie smok połykał
Cztery kury lub indyka,
Nadto krowę albo byka.



Nagle raz, przy Wielkim Piątku
Krzyknął: „Coś tu nie w porządku!”.
Poczuł wielki ból w żołądku.